

Kochanowski, Jerzy

"Rewolucja węgierska 1956 roku.
Reformy, bunt i represje 1953-1963",
red. G. Litván, Warszawa 1996 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 88/2, 371-374

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nieliczne i na ogół niewielkie, a także małe banki akcyjne miały zasadnicze znaczenie dla utrzymania przy życiu tysięcy drobnych i średnich przedsiębiorstw, które nie mogły otrzymać kredytu z większych banków. Rozumiem, że zachowane źródła nie zawierają bliższych wiadomości o tych najdrobniejszych instytucjach kredytowych. Trudno było nawet ustalić liczbę banków prywatnych działających w Polsce w poszczególnych latach. Zaslugą autora jest, że zdołał znacznie rozszerzyć naszą wiedzę w tym zakresie. Nawet z tym zastrzeżeniem uważam jednak, że należało przynajmniej zaznaczyć w książce znaczenie drobnych instytucji kredytowych dla całości drobnej gospodarki w Polsce.

W książce dostrzec można nieco uchybień lub niedokładności. Tak więc na s. 14-15 w tabeli brak jest dat likwidacji większości banków, a nawet zaznaczenia, że nie udało się odnaleźć niezbędnych informacji. Na s. 15 w tekście jest wzmianka o „wielu bankach” w Galicji, lecz nie ma ich nazw w tabeli. Zapewne autor nie znalazł bliższych informacji, lecz należało to zaznaczyć, gdyż obecnie tabela sprawia wrażenie kompletnego wykazu banków. Na s. 28, 31, 33 i 137 (aneks) znajdujemy niektóre nieściśle nazwy banków. Tak więc oficjalnymi nazwami znanych instytucji warszawskiej oraz łódzkiej były: Bank Handlowy w Warszawie i Bank Handlowy w Łodzi, a nie po prostu Bank Handlowy. Nieściśłość ma znaczenie, gdyż np. Bank Handlowy w Warszawie miał także oddział w Łodzi. W indeksie znalazłem ze zdumieniem pozycję „Stanisław Ludwik Kronenberg” z odesłaniem do s. 13, gdzie jest wzmianka o domu bankowym założonym przez Samuela Lejzora (Eleazara) Kronenberga.

Z uznaniem należy powitać załączniki do książki. Autor zamieścił w nich podstawowe dane statystyczne, biografie prezesów Związku Banków w Polsce, nazwiska osób sprawujących ważniejsze funkcje państwowe oraz we władzach najważniejszych banków.

Jerzy Tomaszewski

Revolucja węgierska 1956 roku. Reformy, bunt i represje 1953-1963, red. G. Litván, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 288.

Z okazji czterdziestej rocznicy rewolucji węgierskiej 1956 r. na półkach księgarskich pojawiło się (wreszcie) kilka książek traktujących o niej. Niemala w tym zasługa Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, który jeszcze w 1995 r. wydał „Rewolucję węgierską 1956 w polskich dokumentach” (opr. János Tischler), a ostatnio — niniejszą, pierwszą dostępną w języku polskim, wyczerpującą i pozbawioną wpływów cenzury syntezę wydarzeń 1956 r. Opracował ją zespół historyków z budapeszteńskiego Instytutu Historii Rewolucji Węgierskiej 1956 r., pod redakcją jego dyrektora prof. György Litvána. Na próżno jednak czytelnik będzie szukał listy autorów. Ich nazwiska (János M. Bak, György Litván, Gyula Kozák, János M. Rainer) można znaleźć dopiero przy okazji lektury petitowych notatek o prawach wydawniczych. Warto dodać, że w opracowywaniu książki uczestniczyli również: András Hegedüs, Csaba Békes, László Eörsi, Zsuzsanna Körösi i wspomniany wyżej János Tischler. Nie jest to, niestety, jedyne uchybienie polskiego wydawcy.

Skupmy się na razie na pozytywach książki, a jest ich niemało. Przede wszystkim została opracowana przez fachowców, potrafiących połączyć dobry warsztat historyczny z umiejętnością trafiania także do „przeciętnego odbiorcy” — bez szkody jednak dla poziomu naukowego. Uniknięto rozwlekłej narracji, nieraz odpychającej czytelnika. Na 288 stronach udało się zmieścić nie tylko wyczerpujący wykład genezy, przebiegu i skutków węgierskiej rewolucji, lecz także niezwykle przydatne tablice chronologiczne, słowniczek ważniejszych osób i instytucji, bibliografię, indeks.

Zakres książki wykracza poza tytułową dekadę 1953-1963, rozpoczętą objęciem stanowiska premiera przez Imre Nagya w czerwcu 1953 r. i zakończoną powszechną amnestią z marca 1963 r., na mocy której większość represjonowanych uczestników rewolucji opuściła więzienia. Pracę zaopatrzone w obszerny rozdział wstępny, napisany przez George'a Schöflina, jedyne historyka spoza budapeszteńskiego Instytutu („Węgry po II wojnie światowej”, s. 15-41). Bez znajomości okresu od zakończenia II wojny światowej do początku lat pięćdziesiątych zrozumienie wydarzeń 1956 r. jest bowiem trudne, o ile w ogóle możliwe. U źródeł węgierskiej rewolucji leżał bowiem tak „demokratyczny eksperyment” pierwszych lat powojennych (z miażdżącym zwycięstwem Niezależnej Partii Drobnych Rolników nad komunistami w wolnych wyborach parlamentarnych w listopadzie 1945 r.), jak i jego zdławienie przez ekipę Mátyása Rákosiego, najzdolniejszego i najwzierniejszego ucznia Stalina. Zakres podporządkowania społeczeństwa, natężenie terroru były na Węgrzech znacznie wyższe niż w innych krajach bloku — prowadząc też do erupcji społecznej nienawiści w stopniu niespotykanym w komunistycznej Europie.

Drogę do rewolucji prezentuje rozdział II (s. 43-74). Punktem wyjściowym było zmuszenie (czerwiec 1953) Rákosiego przez Moskwę do przekazania stanowiska premiera Imre Nagyowi, dotychczasowemu wicepremierowi, pozbawionemu jednak jakiegokolwiek realnej władzy. Nagy, zdeklarowany komunista z „moskiewskiej” szkoły, był zwolennikiem ograniczonych chociażby reform gospodarczych i społecznych — odwrotnie niż szef partii Rákosi, który doprowadził w 1955 r. do usunięcia Nagya nie tylko ze wszystkich zajmowanych stanowisk, ale i z partii. Wdzięczny jestem autorom książki za „odbrązowienie” Nagya, przedstawienie go takim jakim był — spokojnym ideologiem, przypadkowo uwikłanym w „wielką historię”. Niemala miejsca poświęcili też autorzy wydarzeniom „węgierskiej wiosny” 1956 r., narastaniu fermentu i buntu oraz roli, jaką w tym procesie odegrał np. poznański czerwiec.

Po owej „wiosnie” przyszła natychmiast „węgierska jesień”, której poświęcono najobszerniejszą (pięć rozdziałów) część książki: „Od masowego protestu do zbrojnego powstania” (s. 75-96), „Zwycięstwo i klęska” (s. 97-112), „Rewolucja a polityka międzynarodowa” (113-132), „Ostatnie walki” (133-160) oraz „Cele i programy” (161-172). Wyłania się z nich żywy i wielopłaszczyznowy obraz wydarzeń węgierskich. Barwny i skomplikowany był również krajobraz polityczny „trzynastu dni nadziei” — z plejadą reaktywowanych i nowo powstałych partii, wśród których nie brakowało i organizacji anarchistycznych. Nie był też prosty proces zapadania politycznych decyzji na najwyższych szczeblach władzy, co można obserwować na przykładzie samego Nagya, początkowo grożącego natychmiastowym rozstrzelaniem powstańców, potem zaś zwolennika tak daleko idących decyzji jak rozwiązanie policji politycznej (ÁVH), uznanie systemu wielopartyjnego, czy w końcu wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego i ogłoszenie neutralności. Z tego też powodu ważne było wyodrębnienie w osobny rozdział „celów i programów” rewolucji węgierskiej. Trzeba przyznać, że zaprezentowanie ich na kilku stronach było zagadnieniem trudnym, lecz udało się w pełni.

Wydarzenia węgierskie rzucone są na szersze tło sytuacji międzynarodowej, w kontekście tak „zachodnim”, jak i „wschodnim”. Sporo miejsca poświęcono również „kontrewolucji”, powstaniu i działalności Rządu Robotniczo-Chłopskiego Jánosa Kádára. Choć niestety i w tej pracy nie znalazłem odpowiedzi na pytanie, dlaczego Kádár zdradził rewolucję, jakie były motywy jego przejścia na drugą stronę, jakich użyto argumentów aby go przekonać.

O ile informacje (choć niepełne i rozproszone) o przebiegu samej rewolucji węgierskiej, walkach zbrojnych, wydarzeniach politycznych, tle międzynarodowym były dostępne i wcześniej, to brakowało ich odnośnie okresu porewolucyjnego. Rozdział „Represje i odwet” (s. 173-192) zapełnia lukę, dostarczając dokładnych danych liczbowych: o stratach podczas walk, liczbie uwięzionych, emigrantów. W końcu udało się też ustalić względnie dokładną liczbę wykonanych wyroków śmierci — pomiędzy 16 grudnia 1956 a 26 sierpnia 1961 było ich około 350. Warte podkreślenia są fragmenty omawiające polityczne zaplecze procesu Imre Nagya i jego towarzyszy. Szkoda tylko, że nie podano również strat wojsk radzieckich (720 zabitych i zaginionych bez wieści, 1540 rannych), opublikowanych w pracy „Grif sekretności snjat. Poteri wooruzennych sił SSSR w wojnach, boje-wych dejstwijach i wojennych konfliktach” (Moskwa 1993, s. 397).

Niezwykle interesujący jest również rozdział „Oddźwięki i pamięć”, poświęcony reakcjom zagranicznym na wydarzenia węgierskie (sporo tu także o Polsce i o innych krajach socjalistycznych — choć już znacznie mniej pochlebnie), porewolucyjnej emigracji węgierskiej oraz o miejscu jakie zajmowała rewolucja 1956 r. w czasach Kádára — w nauczaniu historii, tradycji rodzinnej, literaturze, filmie.

Budapeszteński Instytut Historii Rewolucji Węgierskiej 1956 r. powstał w 1990 r. Węgierska wersja omawianej syntezy („Az 1956-os magyar forradalom. Reform-Felkelés-Szabadságharc-Megtorlás”) została opublikowana w 1991 r. W 1994 r. ukazało się w wiedeńskim Passagen Verlag tłumaczenie niemieckie („Die Ungarische Revolution 1956. Reform-Aufstand-Vergeltung”). Tym samym książka znalazła się w międzynarodowym obiegu naukowym już kilka lat temu. Dziwi więc oparcie polskiego tłumaczenia na wydanej niedawno przez Longman Publishing wersji anglojęzycznej. Zapewne zadecydowały względy pragmatyczne (bezdyskusyjnie łatwiejsze tłumaczenie z angielskiego niż z węgierskiego) oraz chęć zdążenia na „równą” rocznicę rewolucji 1956 r. Niestety pośpiech nie wyszedł książce na zdrowie.

Jest ogólnie przyjętą zasadą, że tłumaczenia dokonuje się z języka oryginału. Przy wielostopniowych tłumaczeniach uniknięcie błędów i przeinaczeń jest znacznie trudniejsze. Często zatracą się specyfikę języka, gubi specjalistyczną terminologię. Tłumaczy z węgierskiego na pewno jest mniej niż z angielskiego, ale znalezienie ich jest przecież możliwe. Są to też zazwyczaj świetni profesjonaliści, doskonale znający historię i realia Węgier.

Wiele wskazuje na to, że wersja polska nie została poddana fachowej redakcji naukowej, a wiele do życzenia pozostawia również redakcja językowa. Nie chcąc być gołosłownym — kilka przykładów. Jak mało doświadczony czytelnik ma rozumieć tytuł podręcznika „Grupy na celu represji” (s. 187 — powinno chyba być „Cele grupowe represji”); ile przeinaczeń, półprawd, błędów faktograficznych i językowych może zmieścić jedno zdanie — „W XX wieku było kilka głównych fal emigracji z Węgier — uciekinierzy przed Białym Terrorem [nie znam takiej nazwy własnej] reżimu Horthyego [w Polsce był wobec tego reżim Piłsudskiego; ta terminologia należy już do innej epoki], bezrobotni lat wielkiego kryzysu, uciekinierzy przed prześladowaniem „Żydów” [dlaczego cudzośłów?] w początkach lat czterdziestych [dokładnie kiedy? dokąd wtedy masowo emigrowano?]...” (s. 203). Pozostawiam to bez komentarza.

Zaletami każdej książki aspirującej do miana pracy naukowej są bibliografie, kalendaria czy indeksy. W dużej mierze korzysta się z nich częściej, niż z tekstu zasadniczego. Tym samym powinny być to fragmenty podlegające szczególnej uwadze redakcji, również z powodu skomasowania danych faktograficznych, osobowych, dat. Niestety polski wydawca zdawał się o tym zapomnieć. Na s. 243-250 znajdujemy obszerną bibliografię anglojęzycznych prac poświęconych rewolucji 1956 r., zestawioną przy współpracy znawcy przedmiotu, Billa L o m a x a. Jednak Lomax układał tę bibliografię — trzeba przyznać, że obszerną — dla czytelnika brytyjskiego i amerykańskiego. Natomiast dużo ciekawych, czy wręcz podstawowych pozycji zostało opublikowanych w językach niemieckim i francuskim. Może rozsądniej byłoby postąpić jak w przypadku edycji niemieckiej, gdzie znajduje się „wybór literatury obcojęzycznej”. W polskiej wersji językowej bibliografia została przedrukowana w zapisie bibliograficznym stosowanym w krajach anglosaskich, znacznie różniącym się od systemu polskiego i dla mniej doświadczonego czytelnika (a przecież i do niego jest kierowana ta książka) — często nieczytelnym. Kilka przykładów: Faludy G. 1962 *My Happy Days in Hell* Andrew Deutsch; czy Fryer P. 1956 *Hungarian Tragedy* Dobson. Jako żart należy chyba rozumieć polecenie czytelnikowi polskiemu anglojęzycznej wersji „Dziennika węgierskiego” W. W o r o s z y ł s k i e g o.

Wydawca zaopatrzył książkę w „Podstawowe publikacje w języku polskim”. Śluszenie, powinien jednakże wskazać, które z nich są przestarzałe i sięganie po nie byłoby niewskazane — jak np. J. B e r e c z, „Kontrewolucja piórem i bronią 1956” (KiW, Warszawa 1982); J. B ł a s k o v i t s „Konsolidacja i reorganizacja partii na Węgrzech (1956-1958)”, „Z pola walki” 4/1984; N. K o ł o m e j c z y k, „Węgierska Republika Ludowa. Zarys rozwoju społeczno-politycznego”, Warszawa 1983; czy nadzwyczaj tendencyjny (i niepodpisany) wybór dokumentów „Węgry. Dokumenty i materiały lipiec 1956 — czerwiec 1957” (KiW, Warszawa 1983). Naprawdę nie wystarczy prze-

pisanie bibliografii czy szufladki w katalogu rzeczowym. Wypadałoby te książki przynajmniej wziąć do ręki.

Tym bardziej, że kilku książek brakuje, np. E. H o l l o s a „Kim byli, czego chcieli?” (Warszawa 1970; podobnie jak w wypadku wymienionych wyżej, już pierwsze zdanie wstępu może zniechęcić do czytania). Skoro autor bibliografii podaje wydawnictwa bezdebitowe, to szkoda, że nie wymienił niezwykle ciekawej, wydanej w 1986 r. broszury „Budapeszt’56 oczami polskich dziennikarzy” (zapis ze spotkania w dn. 6-7 XI 1956 z polskimi dziennikarzami, którzy wrócili z Węgier). Mogłby też wspomnieć o niezbyt dobrej, ale za to do tej pory jedynej polskiej pracy o Imre Nagyu — Aleksandra N a w r o c k i e g o „Jak zamordowano Imre Nagya”, Warszawa 1990.

Również w przypadku tablic chronologicznych i słownika ważniejszych postaci nie starczyło czasu ani na redakcję naukową, ani nawet na dokładniejsze przejrzenie tekstu przed drukiem. Tylko tym można chyba wytłumaczyć takie lapsusy: 28 III 1948 — „nacjonalizacja wielkich przedsiębiorstw” i 28 XII 1949 — „Nacjonalizacja wszystkich wielkich przedsiębiorstw” (s. 233-234; w wersji węgierskiej i niemieckiej w drugim przypadku jest to „nacjonalizacja wszystkich przedsiębiorstw”); 12 VI 1948 — „Założenie zjednoczonej Węgierskiej Partii Robotniczej (WPP)” (s. 233).

Wiele błędów, wynikających z braku redakcji naukowej, zawierają również „Noty biograficzne” (s. 259-280). Np. w haśle „Dobi István” powinna być nie „Rada Prezydencka” lecz „Rada Prezydialna” (odpowiednik polskiej Rady Państwa); kilka błędów zawiera hasło „János Kádár” — „od 4 listopada 1956 roku do maja 1988 roku szef rządu narzuconego przez Sowietów i partii rządzącej na Węgrzech” — premierem był Kádár znacznie krócej, a za to partią kierował już od 25 X 1956; daty życia S. Malinina można bez trudu znaleźć w radzieckich encyklopediach. W 1956 r. był on przede wszystkim zastępcą szefa sztabu Armii Radzieckiej i jako taki był „jednym z szefów radzieckiej komisji wojskowej na Węgrzech”. Podobne błędy, przeinaczenia i niedopatrzienia można by mnożyć.

Na czwartej stronie okładki wydawca informuje z dumą, że książkę „równolegle publikuje — w języku angielskim — znane brytyjskie wydawnictwo Longman”. Szkoda, że tak renomowany wydawca jak ISP PAN zapomniał, iż „znane” — nie jest równoznaczne z „rzetelne” — i nie podszedł do edycji w sposób bardziej krytyczny. Jestem jednak przekonany, że ta potrzebna książka doczeka się jeszcze niejednego (poprawionego) polskiego wydania.

Jerzy Kochanowski